

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek
13 marca 2018
nr 20 (LXXIII)
cena: 13 Kč

ROZMOWA
**NIE SĄ ŻADNYMI
KOPCIUSZKAMI**
STR. 7



SPORT
**JESTEŚMY JAK JEDNA
WIELKA RODZINA**
STR. 8



niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Po pierwszej niedzieli bez handlu

WYDARZENIE: Polska ma za sobą pierwszą niedzielę, kiedy w myśl nowej ustawy obowiązywał zakaz handlu. Wbrew zapowiedziom niektórych mediów znad Wisły nie było najazdu na czeskie sklepy, choć klientów z Polski w Karwinie czy Czeskim Cieszynie nie brakowało.

W tym roku nie zrobimy w Polsce zakupów w następujące niedziele: 18 marca, 1, 8, 15 i 22 kwietnia, 13 i 20 maja, 10 i 17 czerwca, 8, 15 i 22 lipca, 12 i 19 sierpnia, 9, 16 i 23 września, 14 i 21 października, 11 i 18 listopada oraz 9 grudnia

Danuta Chlup

Zgodnie z ustawą tylko dwie niedziele w miesiącu są w tym roku (począwszy od 1 marca) niedzielami handlowymi: pierwsza i ostatnia. W pozostałe większość sklepów – z wymienionymi w przepisie wyjątkami – jest zamknięta. Niedziela 11 marca była pierwszą niedzielą bez handlu, nadchodząca – 18 marca – będzie druga.

„Na zakaz handlu w niedzielę szykują się... Czesi. W niedzielę sklepy mają otwarte, więc liczą na tłumne wycieczki z Polski” – pisał w ub. tygodniu portal money.pl. Jako przykład podał pomysł czeskiego przewoźnika, który oferował wyjazd zakupowy z Katowic do Ostrawy.

W rzeczywistości czeskie sieci nie robiły specjalnych przygotowań pod kątem „wycieczek” z Polski, nie przygotowywały specjalnych promocji. W poniedziałek, zapytane przez naszą redakcję o podsumowanie ubiegłej niedzieli pod kątem klientów z Polski i ich wpływu na obroty, nie spieszyły się z komentarzami. „Kaufland” przed zamknięciem numeru nie przysłał odpowiedzi na nasze pytanie, rzeczniczka „Billi”, Dana Bratánková, zasugerowała w rozmowie telefonicznej, by zainte-



• Miłośników spędzania niedziel w galeriach handlowych nie brakuje ani w Czechach, ani w Polsce. Zdjęcie z Karwinie. Fot. DANUTA CHLUP

resować się tematem po upływie jakiegoś czasu, kiedy spółka będzie miała pod ręką rzeczowe analizy. – Jeden dzień to za mało, by wyciągać wnioski, nie wiem, czy w ogóle chcemy to komentować – mówiła. Václav Koukolíček z „Tesco” napisał krótko: – Regularnie w niedzielę miewamy w naszych przygranicznych sklepach więcej polskich klientów.

Niedzielne ograniczenia handlu w Polsce dotyczą nie tylko mieszkańców tego kraju, ale też m.in. osób z naszego regionu, które przyzwyczajone są do robienia zakupów po prawej stronie Olzy. Dlatego przypominamy, że w tym roku nie zrobimy w Polsce zakupów w następujące niedziele: 18 marca, 1, 8, 15 i 22 kwietnia, 13 i 20

maja, 10 i 17 czerwca, 8, 15 i 22 lipca, 12 i 19 sierpnia, 9, 16 i 23 września, 14 i 21 października, 11 i 18 listopada oraz 9 grudnia. W kwietniu wychodzą aż cztery niedziele niehandlowe, ze względu na to, że pierwszego wypadu Wielkanoc. Z kolei w grudniu jest tylko jedna niedziela bez handlu, ponieważ w dwie niedziele poprzedzające Boże Narodzenie zakaz nie obowiązuje.

„Business Insider Polska” przypomina, że niedzielny zakaz handlu dotyczy różnych kategorii sklepów, m.in. wszystkich hipermarketów, supermarketów, dyskontów, znanych sieciowych sklepów z obuwiem, odzieżą, zabawkami, sprzętem sportowym, meblami, artykułami budowlanymi i tak dalej.

Otwarte mogą być tylko placówki, gdzie za ladą stanie sam właściciel i nie będzie brał do pomocy pracowników. Czynne mogą być także sklepy na dworcach, lotniskach, stacjach paliw, sklepy z pamiątkami i dewocjonaliami, apteki, kwiatarnie, piekarnie, cukiernie. Zakaz handlu nie oznacza automatycznie, że zamknięte są wszystkie galerie handlowe. Znajdujące się w ich obrębie sklepy, których zakaz nie dotyczy, mogą być otwarte, podobnie jak punkty gastronomiczne, kina czy siłownie.

Jak faktycznie wyglądała w niedzielę sytuacja w sklepach w Czeskim Cieszynie i Karwinie – miastach bezpośrednio graniczących z Polską? Przeczytacie w reportażu na s. 4.

Lekarze gratis

Lekarze, farmaceuci, pielęgniarki, terapeuci żywieniowi oraz pozostali pracownicy medyczni, którzy podejmą pracę w jakiegokolwiek placówce służby zdrowia w Karwinie, Hawierzowie czy Orłowej, będą mogli dojeżdżać do pracy za darmo. Województwo Morawsko-Śląskie oferuje im od marca bezpłatne karty ODIS.

Wojewódzki projekt mobilności pracowniczej, który ruszył we wrześniu ub. roku, był adresowany przede wszystkim do ludzi młodych. Teraz poszerzył zakres beneficjentów o pracowników służby zdrowia. Zastępca hetmana ds. służby zdrowia, Martin Gebauer, uzasadnił to krytyczną sytuacją personalną w szpitalach wojewódzkich, w których tylko w ciągu ub. roku odnotowano ubytek 15 lekarzy. Doskwierał szczególnie brak internistów, który doprowadził w czasie wakacji m.in. do tymczasowego zamknięcia oddziału interny w szpitalu w Karwinie-Raju. Oprócz lekarzy brakuje jednak również średniego personelu medycznego, stąd też, zdaniem Gebauera, dobra jest każda inicjatywa, która mogłaby prowadzić do poprawy.

(sch)

SPOŁECZEŃSTWO

Spotkanie projektowe w Wilnie

Wilno. W pierwszych dniach marca odbyło się trzecie Międzynarodowe Spotkanie Partnerów w ramach projektu unijnego „Wiedza bez barier: innowacyjne metody nauczania dorosłych”. Zarząd Główny PZKO realizuje projekt wspólnie z polskimi organizacjami pozarządowymi z Litwy i Łotwy oraz z Wyższą Szkołą Biznesu w Dąbrowie Górniczej. Owocem współpracy będą kursy e-learningowe, m.in. kurs języka polskiego. STR. 2



Czytaj
»Głos«
online



9 771212 422027

18020

NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdon@glos.live

W ubiegłym tygodniu poznaliśmy laureata plebiscytu Stadium of the Year, organizowanego po raz ósmy przez jeden z największych portali poświęconych stadionom piłkarskim – www.stadiony.net. Piątka architektów z pięciu różnych krajów uznała za najlepszy w 2017 r. narodowy stadion Rosji na Łużnikach. I faktycznie moskiewski stadion to projekt wyjątkowy w skali światowej, ponieważ wewnątrz zabytkowych murów i pod istniejącym dachem powstał od podstaw zupełnie nowy stadion o większych trybunach, zdecydowanie większej powierzchni, a do tego zgodny z najwyższymi światowymi standardami. Stadion Śląski w Chorzowie zajął w plebiscycie wysokie piąte miejsce, otrzymując o niespełna punkt mniej od zwycięzcy i ustępując jedynie U Arenie w Paryżu, najdroższemu stadionowi świata – Mercedes-Benz Stadium w Atlancie w USA, a także Stadionul Ion Oblemenco w rumuńskiej Krajowej. Śląski pozostawił za to w tyle aż 22 nominowane obiekty, m.in. stadion Atletico Madryt – Wandę Metropolitano.

Czy sukces w prestiżowym konkursie oznacza przebudzenie chorzowskiego „Kotła czarownic”? Nie ma wątpliwości, że właśnie otwiera się nowy rozdział w historii śląskiego giganta. Moim zdaniem zaś wkrótce mocno wyróżni się on na sportowej mapie nie tylko Polski. Już we wtorek, 27 marca o godz. 20.45, odbędzie się na nim towarzyski mecz piłkarskich reprezentacji Polski i Korei Południowej, ale ważniejsze jest, że gospodarze Śląskiego chcą, by w przyszłości stał się on rozpoznawalną marką polskiej, europejskiej, a nawet światowej lekkiej atletyki. Myślę, że zapowiedzi te można traktować poważnie, a to oznacza, że w przeciagu następnych kilku lat Miejskiemu Stadionowi w Ostrawie-Witkowicach – będącemu gospodarzem prestiżowego meczu „Złote Kolce” – wyrosnie w tej części Europy poważny konkurent. No, ale dla fanów sportu, a zwłaszcza lekkiej atletyki, to raczej dobrze.

CYTATY NA DZIŚ



Artur Chrzanowski,
meteorolog TVN Meteo

– **To nie jest koniec zimy. To, że na zachodzie jest cieplej przez silne wpływy oceaniczne, nie znaczy, że to już taka zupełna wiosna**

REKLAMA

Wydawca „Głosu” poszukuje kandydata na stanowisko:

DZIENNIKARZ – REDAKTOR

Oferujemy interesującą i ambitną pracę oraz możliwość rozwoju zawodowego w zespole gazety Polaków w Republice Czeskiej

Najważniejsze obowiązki:

- przygotowywanie artykułów i materiałów prasowych
- redakcja tekstów

Wymagania:

- wykształcenie wyższe
- dobra znajomość tematyki zaolziańskiej
- udokumentowana umiejętność opracowywania i redagowania tekstów
- wysoka kultura osobista, odpowiedzialność i umiejętność organizowania czasu pracy
- znajomość języka polskiego i czeskiego
- mile widziane doświadczenie zawodowe
- posiadanie prawa jazdy kat. B
- dodatkowym atutem będzie obsługa Adobe Photoshop/InDesign/Illustrator

Zainteresowanych prosimy o przysłanie do redakcji „Głosu” listu motywacyjnego wraz z CV do 15. 3. 2018 na adres: wolff@glos.live

DZIŚ...

13

marca 2018

Imieniny obchodzą:

Bożena, Krystyna, Patrycja

Wschód słońca: 6.06

Zachód słońca: 17.45

Do końca roku: 193 dni

Przysłowia:

„Gdy w marcu niebo od południa ryknie, rok wszego dobra z tego wyniknie”

„Marzec – figlarzec, przeplata, trochę zimy, trochę lata”

JUTRO...

14

marca 2018

Imieniny obchodzą:

Jakub, Matylda

Wschód słońca: 6.04

Zachód słońca: 17.46

Do końca roku: 292 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Liczby Pi

Biały Dzień

Przysłowia:

„W marcu, gdy są grzmoty, urosnie zboże ponad płoty”

POJUTRZE...

15

marca 2018

Imieniny obchodzą:

Klemens, Longina, Ludwika

Wschód słońca: 6.02

Zachód słońca: 17.48

Do końca roku: 191 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Praw Konsumenta

Dzień Piekarzy i Cukierników

Przysłowia:

„W marcu słońce grzeje, czasem śnieżek sieje”

POGODA

wtorek

dzień: 10 do 12 C

noc: 9 do 6 C

wiatr: 1-4 m/s

środa

dzień: 5 do 8 C

noc: 5 do 3 C

wiatr: 1-4 m/s

czwartek

dzień: 5 do 8 C

noc: 5 do 3 C

wiatr: 1-4 m/s

Spotkanie projektowe w Wilnie

Z ramienia PZKO wyjechali do Wilna: Anna Piszkiwicz, David Bielez, Ireneusz Hyrnik, Leszek Richter oraz Magdalena Ćmiel – koordynator lokalny projektu. Odbłyły się szkolenia i warsztaty, omawiano i testowano rozwiązania przygotowane we wcześniejszej fazie projektu.



• W stolicy Litwy pracowano nad kursami e-learningowymi. Fot. Magdalena Ćmiel

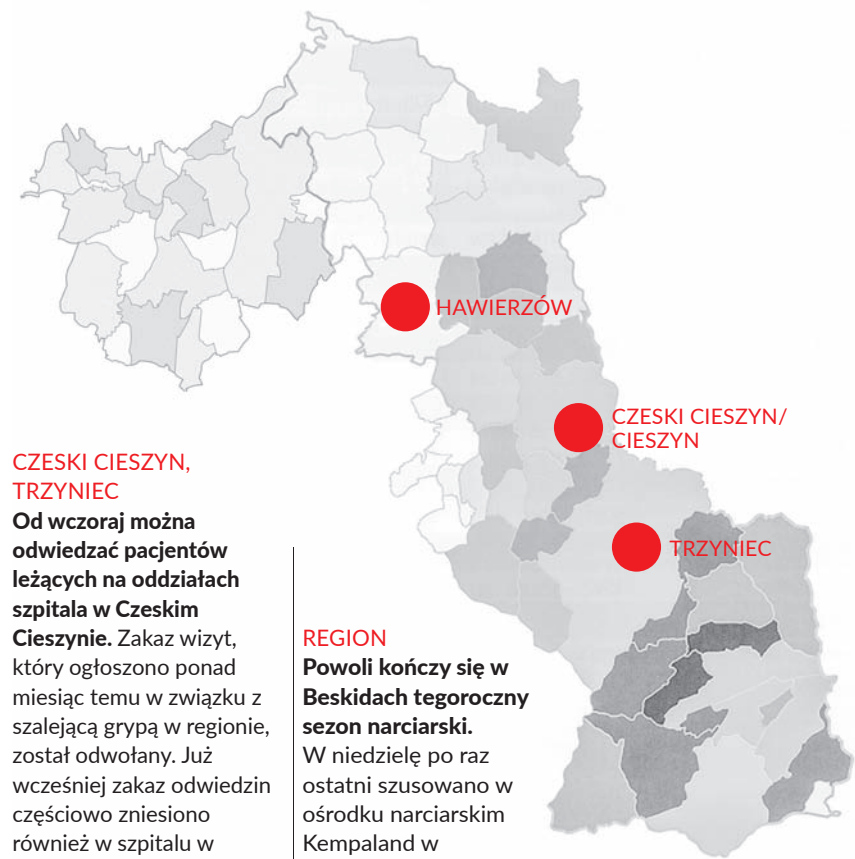
Zespół projektowy PZKO pracował m.in. nad ostateczną formą kursu języka polskiego, który przygotowany został zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych użytkowników. Treść kursu dla zaawansowanych opracowana została z myślą o mieszkańcach Zaolzia. W kursie wykorzystano także materiały promujące działalność PZKO, m.in. klubów kobiet – za pośrednictwem tradycyjnej kuchni regionalnej – powiedziała „Głosowi” Magdalena Ćmiel.

W trakcie konsultacji ustalono, że do końca marca zakończone zostaną prace

nad kursem języka polskiego, a do końca czerwca nad pozostałymi dwoma kursami. Kolejnym działaniem będzie upowszechnianie platformy e-learningowej. Opracowane zostaną dwa e-podręczniki (dla przyszłych użytkowników platformy i dla nauczycieli).

Ostatnie, czwarte spotkanie międzynarodowe, odbędzie się w czerwcu na Łotwie, natomiast w dniach 20-21 września w Cieszynie odbędzie się Międzynarodowa Konferencja Upowszechniająca, której gospodarzem będzie Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej. (dc)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYŃ, TRZYNIEĆ

Od wczoraj można odwiedzać pacjentów leżących na oddziałach szpitala w Czeskim Cieszynie. Zakaz wizyt, który ogłoszono ponad miesiąc temu w związku z szalejącą gripą w regionie, został odwołany. Już wcześniej zakaz odwiedzin częściowo zniesiono również w szpitalu w Trzyńcu, natomiast Na Podlesiu ograniczenia trwają nadal. (sch)

HAWIERZÓW
Miasto rozdało w ub. tygodniu nagrody dla osobistości życia publicznego. W branży kulturalnej doceniło m.in. Miejskowe Koło PZKO w Hawierzowie-Błędowicach, któremu przyznało nagrodę za bogatą działalność kulturalną oraz długoletni wkład w życie kulturalne miasta. (sch)

REGION

Powoli kończy się w Beskidach tegoroczny sezon narciarski.

W niedzielę po raz ostatni szusowano w ośrodku narciarskim Kempaland w Bukowcu. Z powodu niesprzyjających warunków do piątku zamknięte zostały także nartostrady stacji narciarskiej Severka, choć jej gospodarze starają się przygotować je na weekend. Mimo odwilży w Beskidach nadal można natomiast jeździć na nartach m.in. w Mostach Koło Jabłonkowa. Na nartostradach tamtejszego ośrodka narciarskiego leży jeszcze ok. 40 cm śniegu. (wik)

TRZYNIEĆ

Kierownictwo miasta przygotowuje kolejne spotkanie z mieszkańcami.

Odbędzie się jutro o godz. 16.00 w stołówce Domu Opieki w Oldrzychowicach. Mieszkańcy otrzymają informacje o aktualnych kwestiach związanych z rozwojem miasta, będą także mogli przedstawić konkretne propozycje, postulaty i pytania dotyczące ich dzielnicy. (dc)

»Baba z lodu« z sześcioma statuetkami

Film Pavla Strnada i Petra Oukropca w reżyserii Bohdana Slámy „Baba z lodu” (Bába z ledu) to najlepszy czeski film minionego roku. W sobotę podczas uroczystej gali wręczenia nagród filmowych Czeskiego Lwa zdobył sześć statuetek.

Beata Schönwald

NASZA RECENZJA

W sobotę w praskim Rudolfinie Czeska Akademia Telewizyjna i Filmowa przyznawała Czeskie Lwy po raz dwudziesty piąty. Film „Baba z lodu” z piętnastoma nominacjami był faworytem tegorocznej edycji. O tym, że stał się jednoznacznym zwycięzcą, świadczyły statuetki uzyskane w tych najbardziej prestiżowych kategoriach, jakimi są najlepszy film, reżyseria, scenariusz, główna rola męska i kobieca, a także kobieca rola drugoplanowa. Pomysłną drugą poprzeczkę zajął z trzema statuetkami film Jana Svěráka „Po ściernisku boso” (Po strništi bos) za najlepszego aktora w roli drugoplanowej, dźwięk i kamerę. Dwie statuetki uzyskał dramat polityczny „Miláda”, a pozostałe nagrodzone produkcje po jednej.

Reżyser i scenarzysta Bohdan Sláma stwierdził, że tak naprawdę to wszyscy nominowani odwalili kawał dobrej roboty, oraz że udzielanie nagród Czeskiego Lwa należy traktować jako święto czeskiego filmu oraz twórczej pracy jako takiej. – Ważne jest to, że czeski film wytwarza pewne pole etyczne i pokazuje na konkretnych historiach, w jakim społeczeństwie żyjemy – zaznaczył w rozmowie dla ČTK.

BABA Z LODU

Pokazany w sposób prawdziwy aż do bólu obraz społeczeństwa i rodziny to, moim zdaniem, główny atut filmu uhonorowanego sześcioma statuetkami. Kto nie widział go wcześniej, mógł to zrobić w ub. niedzielę, włączając wieczorem pierwszy program Czeskiej Telewizji. I nie żałował. „Baba z lodu” to bowiem film, który pozwala przyrzeć się naszym rodzinnym relacjom takim, jakie one w rzeczywistości są. Obnaża w nich to, o czym najchętniej byśmy milczeli – zazdrość, wyrachowanie i arogancję dorosłych dzieci wobec swoich rodziców, którzy często bezkrytycznie sami się godzą na rolę sługi i piorunochronu jednocześnie, zasłaniając się potrzebą utrzymania „świętego spokoju w rodzinie”. Ten zaś w rzeczywistości nie jest ani święty, ani spokojny.

Tytułowa bohaterka – wdowa, matka dwóch dorosłych synów i trzech wnucząt – to przykład kobiety, która też przez jakiś czas przyjmuje na siebie rolę będącej w każdej chwili do dyspozycji matki, teściowej i babci. To do niej autor scenariusza stosuje określenie „Baba z lodu”. Jakkolwiek tytuł ten ma związek z wątkiem rozgrywanym się w środowisku czeskich morsów, pasuje on do niej również w innej płaszczyźnie. Jako do ko-



● Scena z filmu „Baba z lodu”. Fot. ARC

biety odważnej i niezłomnej, potrafiącej stawić czoło praktycznie każdej sytuacji, nie użalającej się nad sobą i nie stawiającej samej siebie w roli ofiary, choć czasem miałyby do tego święte prawo.

Film „Baba z lodu” dzięki mistrzowsko wykreowanym postaciom daje niezwykle wiarygodny obraz życia rodzinnego. Nie daje jednak gotowych rozwiązań ani recepty na szczęśliwe życie trzech pokoleń. Przeciwnie, pokazuje, że często jesteśmy zmuszeni dokonywać wyborów między złym i gorszym oraz

że kochać znaczy dawać przestrzeń życiową tym, których kochamy.

Kto lubi hollywoodzkie happy endy oraz sentymentalne wyciskacze łez, po obejrzeniu „Baba z lodu” będzie zawiedziony. W tym filmie jak w życiu nie ma bowiem jednoznacznych zakończeń, po których można już tylko dodać „żyli razem długo i szczęśliwie”. Zamiast tego są sprawy bardziej lub mniej niedoigrane, które będą się dalej rozwijać. W moim odczuciu film Slámy na tym tylko zyskuje. Staje się bowiem filmem trzymającym w napięciu i

Czeskie Lwy 2017

- Najlepszy film**
„Baba z lodu”
- Najlepszy film dokumentalny**
„Czerwona”
- Najlepsza reżyseria**
Bohdan Sláma „Baba z lodu”
- Najlepszy scenariusz**
Bohdan Sláma „Baba z lodu”
- Najlepszy aktor w roli głównej**
Pavel Nový „Baba z lodu”
- Najlepsza aktorka w roli głównej**
Zuzana Kronerová „Baba z lodu”
- Najlepszy aktor drugoplanowy**
Oldřich Kaiser „Po strništi bos”
- Najlepsza aktorka drugoplanowa**
Petra Špalková „Baba z lodu”

nieprzewidywalnym, w którym do samego końca nie wiadomo, jakie sprawy wezmą obrót i co jeszcze może się wydarzyć. (sch)

W Łazienkach o obchodach stulecia niepodległości

Mam nadzieję, że prezentacja przedsięwzięć realizowanych z okazji stulecia odzyskania niepodległości przez nasze państwa, a także propozycje wspólnych projektów przyczynią się do szerszego porozumienia między naszymi narodami – stwierdził Jarosław Sellin, wiceminister kultury i pełnomocnik rządu RP ds. Obchodów Stulecia Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej w trakcie spotkania reprezentantów krajów świętujących w 2018 r. odzyskanie lub uzyskanie niepodległości.

W Łazienkach Królewskich w Warszawie spotkali się w piątek przedstawiciele 13 państw: Finlandii, Litwy, Łotwy, Estonii, Czech, Słowacji, Węgier, Austrii, Rumunii, Słowenii, Chorwacji, Serbii i Armenii. Gospodarz spotkania, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin podkreślił, że jego celem jest poznanie kalendarza

i sposobu obchodów w poszczególnych państwach oraz stworzenie wspólnych inicjatyw.

– Wierzę, że kraje naszego regionu odgrywają istotną rolę dla Europy i świata – powiedział otwierając spotkanie Jarosław Sellin. – Dla mnie, jako pełnomocnika rządu ds. Obchodów Stulecia Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, niezwykle istotne było zorganizowanie spotkania z przyjaciółmi, dla których niepodległość jest równie ważna co dla Polaków. Mam nadzieję, że wymiana doświadczeń pomoże nam jeszcze lepiej przygotować obchody i wspólnie zaprezentować nasze kraje przed całym światem – dodał Sellin.

W piątek pełnomocnicy przedstawili swoje programy i najbliższe planowane działania związane z obchodami odzyskania niepodległości. Omówili również propozycję Ministerstwa Kultury



● Uczestnicy spotkania w Łazienkach. Fot. ARC

i Dziedzictwa Narodowego RP zakładającą przygotowanie jednego

wspólnego spotu wideo promującego obchody jubileuszu nie-

podległości w Europie Środkowo-Wschodniej. (wik)

Polacy w czeskich sklepach: »Wpadliśmy przy okazji...«

W Polsce obowiązywał w ub. niedzielę pierwszy niedzielny zakaz handlu, lecz dla wielu Polaków mieszkających w pobliżu granicy z Czechami nie stanowiło to przeszkody w robieniu zakupów. Jak przekonaliśmy się w centrach handlowych w Czeskim Cieszynie i Karwinie, tylko dla nielicznych jedynym powodem wyprawy za Olzę był fakt, że w Polsce nie mogli w tym dniu zrobić zakupów. Do Czech przyjechali głównie ci, którzy jeżdżą regularnie.

Danuta Chlup

Pprzed godziną trzecią po południu liczę samochody stojące na parkingu przed czeskokieszyńskim „Kauflandem” i nawiązującymi do niego sklepami. Sytuacja cały czas się zmienia, jedne auta przyjeżdżają, inne odjeżdżają, jednak w przybliżeniu jest ich ok. 70. Doliczylam się 11 wozów na polskich tablicach rejestracyjnych.

Przed wszystkim na spacer

Od razu pierwsza para, do której podchodzę w momencie, kiedy ładuje zakupy do bagażnika auta na polskich „blachach”, nie wpisuje się w obraz Polaków próbujących obejść zakaz handlu w Polsce. – To, że robiliśmy tu zakupy, z zakazem nie ma nic wspólnego. Mieszkam w Czeskim Cieszynie, więc chodzę tu do sklepu – stwierdza młody mężczyzna.

Do samochodu stojącego na skraju parkingu podchodzi spacerkiem młoda rodzinka.

– Zakaz handlu w Polsce nie ma absolutnie wpływu na to, że tu przyjechaliliśmy – przekonuje Agata Roszak z podcieszzyńskich Zamarsk, pchająca wózek z dzieckiem. – Regularnie jeździmy w te strony, lubimy spacerować po okolicy – zatacza ręką koło obejmujące okolice Grabiny. – Przy okazji zwykle też coś kupujemy, ale dzisiaj akurat w ogóle nie idziemy do sklepu. Tak ogólnie lubię chodzić do Czech, czuję tu większy spokój. Wydaje mi się,

że Polacy są bardziej nerwowi, bardziej przepychają się w kolejkach – przekonuje młoda mama, po czym zaczyna zachwalać czeskie piwo i sery.

Z samochodu wysiada kolejna polska rodzina. – To, że przyjechaliliśmy, po części tylko ma związek z tym, że w Polsce sklepy są zamknięte. Mamy tu ulubioną drogerię, a poza tym przyjechaliliśmy, by pospacerować nad Olzą – mówi mieszkanka Goleiszowa. Jej mąż, Tomasz Cieślak, wyraża swoją opinię na temat nowej ustawy: – Uważam, że nakazy i zakazy nie powinny tu mieć miejsca. Nie widzę sensu w zmuszaniu kogoś, by spędzał niedzielę z rodziną. Kto chce, niech idzie do sklepu, kto nie – niech nie idzie. To powinno być dobrowolne.

Iwona i Artur z Kęt (nazwiska woła zachować dla siebie) również przekonują, że regularnie jeżdżą do Czech na zakupy, niedziela bez handlu nic na tym nie zmienia. Ich zdania na temat ustawy wprowadzonej w Polsce są podzielone. – Pracuję w sklepie, więc jestem za zakazem handlu. Cieszę się, kiedy mam wolną niedzielę – mówi Iwona. – Ja jestem przeciwny temu – kontruje Artur. – Według mnie sklepy powinny być otwarte od rana do rana. Kto chce i ma potrzebę zarobić, niech pracuje, tylko państwo powinno stać na straży tego, by ci, którzy pracują w sklepach w soboty i niedziele, otrzymywali godziwe wynagrodzenie.

Zabrakło pieczywa

Przenoszę się pod centrum handlowe

„Tesco”. W momencie mojego przybycia na parkingu stoi mniej więcej dwadzieścia samochodów na polskich rejestracjach. Stosunkowo dużo Polaków robi zakupy w sklepie sportowym, na ogół kupują tenisówki. To z pewnością ciepła, łącznie wiosenna pogoda sprawiła, że tego dnia wybrali się na zakupy. W „Tesco” spotykam pierwszego rozmówcę, którego jedynym powodem wybrania się do Czech był zakaz handlu w Polsce. – Przyjechałem przede wszystkim po pieczywo. Piekarnie u nas mogły być otwarte, ale nikt nie otworzył. Niczego u nas nie da się dziś kupić – mówi czterdziestolatek z Cieszyna.

Sytuacja w karwińskim „Tesco” wygląda podobnie. Na ok. 90 samochodów na parkingu, 14 jest z Polski. Podobnie jak w Czeskim Cieszynie, również tu polską klientelę stanowią przede wszystkim ludzie młodzi, rodziny z dziećmi. I tak samo przekonują, że zakupy to nie jedyny powód ich przyjazdu do Czech. – Byliśmy w parku, regularnie tam chodzimy. Mamy blisko, bo mieszkamy zaraz obok, w Kaczycach. Do sklepu wpadliśmy dosłownie tylko po bułkę i coś tam do niej. Mnie zakaz handlu nie przeszkadza. Jestem z kraju, gdzie sklepy dawniej także były w niedzielę zamknięte – stwierdza Wojciech Chrapek z Kaczyc, młody człowiek w foteliku samochodowym.

Sensacji nie ma. Polacy jeżdżą do Czech, ale nie tylko po zakupy. Tak samo Czesi jeżdżą do Polski. Sytuacja jak najbardziej normalna.

Witamy!

Zapraszamy codziennie
od poniedziałku do czwartku

7⁰⁰ - 21⁰⁰

od piątku do soboty

7⁰⁰ - 22⁰⁰

w niedzielę handlową

9⁰⁰ - 20⁰⁰

Vítejte!

Otevřeno denně
od pondělí do čtvrtka

7⁰⁰ - 21⁰⁰

od pátku do soboty

7⁰⁰ - 22⁰⁰

v obchodní neděli

9⁰⁰ - 20⁰⁰

• Godziny otwarcia jednego z supermarketów w Cieszynie uzupełnione o „niedziele handlowe”. Fot. DANUTA CHLUP

Sołtys postawił... »radar«

Zdjęć nie robią, mandatów nie wypisują, ale zależy im, aby po prostu było bezpiecznie. W Pogórzu koło Skoczowa sołtys postawił atrapę... fotoradaru. – Spełnia kilka funkcji. Będzie odstraszała piratów drogowych, a z drugiej strony posłuży nam za kwietnik – śmieje się Mariusz Rodenko, choć jeśli idzie o bezpieczeństwo, żartów nie ma.

Centrum Pogorza przedziela na pół stara droga prowadząca ze Skoczowa do Bielska-Białej. Po obu jej stronach są przystanki autobusowe, jest przedszkole, nieopodal szkoła i wiele budynków. Niestety, wielu kierowców nie stosuje się do limitów obowiązujących w terenie zabudowanym. Dlatego jeszcze kilka lat temu przy drodze nieopodal przejścia dla pieszych stał fotoradar. Latem 2016 r. urządzenie jednak zdemontowano.



• Sołtys ma nadzieję, że atrapa radaru wpłynie na bezpieczeństwo na drodze. Fot. Jan Bacza

dar. Latem 2016 r. urządzenie jednak zdemontowano.

Dziś w centrum Pogorza nie ma fotoradaru, mimo to sołtys nadal

rozmyślał, jak poprawić bezpieczeństwo w tym miejscu. – W końcu wykorzystaliśmy pojemnik filtra cząstek stałych, który był wykorzystywany w jednym z zakładów. Kształtem przypomina on obudowę fotoradaru. Pomalowaliśmy go na charakterystyczny, żółty kolor i ustawiliśmy przy drodze – tłumaczy Mariusz Rodenko.

Rzeczywiście, pojemnik kształtem przypomina fotoradar. Ustawiono go zaś na platformie z kółkami, żeby móc go bez trudu przemieszczać. W środku nie ma jednak żadnego urządzenia rejestrującego. – To atrapa, ale może da komuś do myślenia. Kierowca zauważy, zwolni. A może osoby odpowiedzialne za tę drogę w końcu zdecydują się, aby poprawić oznakowanie i bezpieczeństwo w tym

miejsku. Początkiem roku pisałem do starostwa, aby mocniej oznaczyć przejście dla pieszych. Oświetlić, czy wprowadzić białoczerwone kolory na przejściu – stwierdza sołtys i przypomina, że w ostatnich dniach ubiegłego roku w Pogórzu doszło do tragicznego wypadku samochodowego, w którym zginęły dwie osoby, a rannych zostało czworo dzieci idących poboczem.

Inicjatywa sołtysa i Rady Sołectwa w Pogórzu nie dziwi Roberta Sochy, komendanta Straży Miejskiej w Skoczowie. Jego zdaniem każda inicjatywa poprawiająca bezpieczeństwo, jeśli jest zgodna z przepisami, jest jak najbardziej słuszna. – Szkoda tylko, że dopiero na widok takiego urządzenia kierowcy zmniejszają prędkość – stwierdza. (ox.pl)

W Milikowie już Wielkanoc

W sobotę i w niedzielę w Domu PZKO w Milikowie-Centrum można było zwiedzić wystawę robót ręcznych pt. „Inspiracje wielkanocne”. Przygotował ją Klub Kobiet działający przy Miejscowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.



• Główne organizatorki wystawy (od lewej): Irena Cieślak, Zofia Kukuczka, Helena Niedoba i Ewa Brózda.

Danuta Chlup

Panie włożyły wiele wysiłku w przygotowanie ekspozycji. Podziwiać można ekspozycję, w większości dekoracje wielkanocne, ale też poduszki i serwetki, wykonane różnymi technikami. Aranżacją wystawy zajęły się trzy członkinie Klubu: Irena Cieślak, Helena Niedoba i Zofia Kukuczka.

– Miałymy już kilka wystaw.

Jedna była taka ogólna, „o wszystkim”, potem były chyba trzy wystawy świąteczne, bożonarodzeniowe. W tym roku zdecydowałyśmy, że przygotowujemy coś innego, wystawę wielkanocną – powiedziała „Głosowi” Irena Cieślak, która na co dzień jest kronikarką Koła.

– Nasz Klub Kobiet liczy obecnie 17 członkiń, lecz tylko kilka z nas robi robotki ręczne. Raz lub dwa razy w roku zapraszamy jakąś panią, która uczy nas nowej techniki.

W tym roku nowością są życzenia wielkanocne wykonane techniką wytłaczania obrazków w pergaminie. Nauczyłyśmy się tego w lutym na kursie, który prowadziła w naszym Kole Joanna Wawrzyczek z Trzyńca – opowiedziała Ewa Brózda, przewodnicząca Klubu Kobiet.

Na uwagę zasługiwały także kulinarne wytwory milikowianek, jak na przykład jajka z piernika z kremem, baranki i inne. Dowiedzieliśmy się, że piernikowe jajka udekorowane motywem wielka-

Premiera »Flachy« już wkrótce

Koło PZKO w Milikowie-Centrum uczci nadchodzące Święta Wielkanocne nie tylko wystawą. Tradycją są wielkanocne przedstawienia teatralne. W tym roku zespół teatralny wystawi w Niedzielę Wielkanocną premierę kolejnej sztuki gwarowej napisanej przez dyrektora Huty Trzynieckiej, Jana Czudka i jego żonę Irenę. Tytuł brzmi „Flacha” z dopiskiem „Jak to hań do wni było”. Reżyserem przedstawienia jest Halina Waclawek, przez scenę przewinie się jedenastu aktorów. Milikowskie przedstawienia cieszą się ogromną popularnością, dlatego też „Flacha” będzie wystawiona w miejscowym Domu PZKO aż czterokrotnie: w niedzielę 1 kwietnia, w niedzielę 8 kwietnia, w sobotę 14 i w niedzielę 15 kwietnia. Wszystkie spektakle będą się rozpoczynały o godz. 16.00.



• Kulinarne część ekspozycji. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

nocnych bazi są podawane także podczas milikowskich przedstawień teatralnych.

Uzupełnieniem tegorocznej wystawy Klubu Kobiet były czarno-białe fotografie oddające piękno Beskidów sprzed 50 lat. Ich autorem jest Jan Sikora, który obecnie mieszka w Trzyńcu, lecz wcześniej związany był z Milikowem. To już tradycja, że każdej wystawie milikowskiego Klubu Kobiet towarzyszy dodatkowa ekspozycja, zwykle obrazów lub fotografii, której au-

torem jest członek Koła PZKO lub zaprzyjaźniona osoba.

Zwiedzający mogli zjeść obiad w Domu PZKO lub przynajmniej pogawędzić ze znajomymi przy kawie i ciastku. Słowa podziwu pod adresem milikowianek i ich wystawy słychać było m.in. z ust pań z Klubu Kobiet w Stonawie, które odwiedziły ją w sobotnie przedpołudnie. Jako jedna z pierwszych obejrzała wystawę obecna na wernisażu prezes PZKO, Helena Legowicz.

Panowie rozpieszczali panie

To popołudnie bywa zawsze bardzo przyjemne dla pań. Działaczki, które przez resztę roku podczas imprez PZKO-wskich kręcą się w kuchni lub mają inne obowiązki związane z ich przebiegiem i organizacją, teraz mogą spokojnie plotkować przy stołach z koleżankami, śmiać się z występów kabaretowych i raczyć się smakołykami przygotowanymi przez panów.

Tegoroczne obchody Dnia Kobiet w Miejscowym Kole PZKO w Suchej Górnej odbyły się w ub. sobotę. Zaczęło się od szampa i kwiatów, które Roman Słowik wręczył wszystkim obecnym paniom, pannom, a nawet małym dziewczynkom.

Zebranych w świetlicy kobietom złożył życzenia Jakub Toman, członek zarządu Miejscowego Koła oraz szef męskiego mini kabaretu „Suszynas”. – Szanowne panie, przygotowaliśmy dla was pięć, a nawet można powiedzieć sześciu kulinarno-kulturalną. Będzie jak zawsze coś do



• Maria Słonka i Władysław Dźwigoń w skeczu „Jónek po wypłacie”.

zjedzenia oraz ciekawy program kulturalny – zapowiedział.

Kabaret „Suszynas” zwykle przygotowuje program artystyczny na Dzień Kobiet. Tym razem było trochę inaczej – zaproszony został Zespół Teatralny działający przy MK PZKO w Nydku. Goście wystawili krótki skecz pt. „Einstein” oraz dłuższą „Randkę w jasno”, która jest o tyle ciekawa, że aktorzy włączają w akcję wybraną młodą ko-

bietę z widowni. Tym razem to Beata Kwiczala miała się zdecydować, czy z proponowanych jej mężczyzn wybierze romantyka Iwana, zakochanego w pieniądzu Bogdana czy też fana sportu Daniela. A może Tomka – prezentera programu? (Zdradzimy, że żaden z nich nie przypadł jej do gustu).

Jednak również w tym roku nie zabrakło na imprezie skeczu wykonanego przez członków górnosuskiego



• „Randka w jasno” w wykonaniu teatryku z Nydku. Fot. DANUTA CHLUP

Koła PZKO. Władysław Dźwigoń i Maria Słonka z chóru „Sucha” świetnie rozegrali jednoaktówkę Adama Wawroza „Jónek po wypłacie”.

Bardzo udane były wytwory kulinarne górnosuskich panów. Kucharze Marian Bura i Marian Pilch oraz ich pomocnicy zostali nagrodzeni przez kobiety gromkimi oklaskami. Panie przyznawały po cichu, że mężczyźni naprawdę świetnie gotują.

Sześć dań dla pań

Pasztet domowej roboty z chlebem
Skecz „Einstein” w wykonaniu teatryku z Nydku
Kolacja – wołowina na dziko z puree ziemniaczanym i jarzynami
Skecz „Randka w jasno”
Deser – mus śmietankowo-jogurtowy lub budyniowy z owocami lub czekoladą, a do tego kawa albo herbata
Jednoaktówka „Jónek po wypłacie” w wykonaniu kabaretu chóru „Sucha”.

– Impreza zawsze jest udana, kiedy organizują ją nasi „chłopi”. Trochę mnie zaskoczyło, że nie było, jak zwykle, występu kabaretu „Suszynas”, ale teatryk z Nydku także był fajny, pośmialiśmy się przy jego występach. A jeśli chodzi o jedzenie? Było bardzo smaczne, zresztą kiedy sama nie muszę gotować i ktoś inny dla mnie ugotuje, to zawsze mi smakuje i jestem zadowolona – śmiała się Jadwiga Makówka, jedna z obecnych na imprezie kobiet. Inne panie podzielały jej opinię. (dc)

Jestem ciekawa ludzi, świata i wszystkiego, co inne

Przed spektaklem „Śmiertelna pułapka” w Cieszynie miałam przyjemność rozmawiać z Magdaleną Zawadzką. O podróżach, roli szczęścia w codziennym życiu i książce „Moje szczęśliwe wyspy”.

Mariola Morcinkowa

Jest tyle tematów, na które można z panią rozmawiać, że długo zastanawiałam się, od czego zacząć naszą rozmowę. Chciałabym zacząć od książki „Moje szczęśliwe wyspy”, wydanej w kwietniu 2017 roku. Nie sposób pominąć tego, że jest pani wielką miłośniczką podróży. Czy tytuł nawiązuje do tej pasji?

– Tak, tytuł nawiązuje do tego, że kocham podróżować.

Chciałabym zapytać o miejsce, które ostatnio panią zachwyciło i dlaczego?

– Zachwycają mnie wszystkie miejsca, do których się wybieram, ponieważ są dla mnie nowością. W książce „Moje szczęśliwe wyspy” napisałam o tych wyspach, które wywarły na mnie ogromne wrażenie. Są nimi Islandia i Mauritius.

Dlaczego akurat Islandia i Mauritius?

– Islandia zachwycała mnie swoją niezwykle ciekawą florą i fauną, obyczajami oraz przepięknym krajobrazem, w którym są piękne pola, wspaniałe jeziora polodowcowe, wulkany i gejzery. Bardzo ciekawa jest też obyczajowość ludzi i ich tradycje, które nie zmieniły się chyba od ponad tysiąca lat.

Podróż marzeń Magdaleny Zawadzkiej na ten moment to...

– ...Argentyna. Nigdy jeszcze nie byłam w Ameryce Południowej, a o Argentynie czytałam, że jest Paryzem Ameryki Południowej. Może ciągnie mnie argentyńskie tango (śmiech). Nie wiem, ale Argentyna jest tak daleko, że musi być zupełnie inna od tego, co znam.

Czyli odległość również panią motywuje...

– Tak. Jestem ciekawa ludzi, świata i wszystkiego, co inne.

Czy oznacza to, że z reguły decyduje się pani na dalekie podróże?

– Nie, bo na przykład ostatnio byłam na Elbie, która wcale nie jest tak daleko od Polski. Jestem bardzo ciekawa świata, a jeszcze nie widziałam tylu krajów, że za każdym razem, kiedy tylko czas pozwala, staram się nadrobić wszystkie zaległości i wyruszam w podróż.

Podróżuje pani również po Polsce?

– Tak, zarówno prywatnie jak i zawodowo.

Pani książka to nie tylko podróże, ale też sentymentalne wspomnienia. Co w pisaniu „Moich szczęśliwych wysp” było dla pani najważniejsze? Na co najbardziej zwracała pani uwagę podczas procesu jej powstawania?

– Najważniejsze były dla mnie te wspomnienia, które mogą być ciekawe zarówno dla tych, którzy przeżyli to, co ja, jak i dla tych, którzy nie znają świata, w którym ja wyrastałam. Są to przeważnie dobre wspomnienia. Bez względu na to, jak było i co było, zachowuję w pamięci dobre chwile. Pie-



łęgnuję w sobie dobro, które spotykało mnie przez całe życie.

Książka jest pełna dobrych emocji i wspomnień. Czy znajduje pani w niej fragment, który jest dla pani w pewien sposób szczególny?

– Nie wartościuję w ten sposób. To, co jest najważniejsze w moim życiu, niekoniecznie musi być opisane. Niech to zostanie we mnie.

Czy jest szansa na kolejną książkę w pani dorobku?

– Napisałam już trzy wspomnieniowe książki. „Gustaw i ja” to książka, która najbardziej mnie dotyka, ponieważ napisałam ją w krótkim czasie po śmierci mojego męża, Gustawa Holoubka. „Taka jestem i już” jest bardziej otwarta na różnego rodzaju wspomnienia i na mnie samą. Z kolei „Moje szczęśliwe wyspy” to wyspy wspomnień, które są

w mojej jaźni, we mnie i zaznaczone są również na mapie. Czy zdecyduję się na napisanie czwartej książki? Podkreślam, że nie jestem pisarką zawodową. To, co piszę, jest rodzajem amatorskiej zabawy w pisanie. Jeżeli jest przez ludzi akceptowane i czytane, jest to dla mnie największym komplementem. By napisać czwartą książkę, muszę zebrać myśli. Ta była wydana tak niedawno, niespełna rok temu. Na razie robię to, co potrafię najlepiej, czyli gram jako aktorka.

Przejdźmy jednak do kolejnego tematu. Jest pani osobą niezwykle pozytywnie nastawioną do ludzi i świata. Skąd czerpie pani radość?

– Z samej siebie. Nikt nie musi mnie nakręcać w tej kwestii.

Mam wrażenie, że Polacy nie zawsze umieją cieszyć się chwilą. Uważa pani,

że każdy dzień może być dobry, bo wszystko zależy tylko od nas samych?

– Nie wszystko zależy od nas, bo są okoliczności, które nas przytłaczają. Od nas zależy jednak, jak się w tych okolicznościach odnajdziemy.

Jaka jest pani recepta na udany dzień?

– Trzeba się cieszyć każdą dobrą chwilą. I tak, jak napisałam w książce – „Często duże szczęście długo nie przychodzi albo wcale, ale małych szczęść jest po drodze bardzo dużo. Trzeba je dostrzegać i nimi się cieszyć”. Nawet pogoda za oknem może być źródłem naszej frustracji czy radości. Może być zimno i brzydko, ale można odnaleźć w tym dniu również piękno.

Rozmawiamy w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie, a o 18.00 zagra pani w sztuce komediowej „Śmiertelna pułapka”. To inteligentnie i zabawnie opisana historia misternie zaplanowanego morderstwa. Jak w kilku słowach opisałaby pani swoją bohaterkę?

– Moja bohaterka jest postacią drugoplanową, ale niesłychanie ważną dla całej akcji. Jest osobą wyjątkową, choć nie zdradzę, na czym jej wyjątkowość polega. Takich ludzi nie ma na świecie zbyt wielu. Jest całkowicie inna, co jest najważniejszą nicią tej intrygi.

Komedia czy kryminał? Czego jest tu więcej?

– Według mnie jest to kryminał, który ma bardzo dużo elementów ogromnego zaskoczenia i komediowości. Często wybucha się śmiechem, ale później okazuje się, że akcja wcale nie jest śmieszna. Cały czas rośnie napięcie i dramatyzm tego, co się dzieje.

W jakich jeszcze sztukach można panią obecnie oglądać?

– „Lilka cud miłości” o życiu Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, wspaniała opowieść. Są jeszcze dwa spektakle – „Pocztówki z Europy” (Och Teatr) oraz „Pan Jowialski” (Teatr Polonia). ▲

Magdalena Zawadzka-Holoubek

ur. 29 października 1944 w Filipowicach, polska aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna. Jako nastolatka występowała w telewizyjnym Młodzieżowym Studiu Poetyckim. Absolwentka PWST w Warszawie (1966). Debiutowała w wieku 18 lat w filmie Jana Rybkowskiego pt. „Spotkanie w Bajce” (1962). Popularność zdobyła dzięki roli Basi Wołodzyjowskiej w filmie „Pan Wołodzyjowski” i serialu „Przygody pana Michała” (1969). Jest bardzo ceniona i lubiana przez publiczność.

• Magdalena Zawadzka na planie filmu „Pan Wołodzyjowski”. Zdjęcia: ARC



ROZMOWA Z JOLANTĄ KOŻUSZNIK, DYREKTORKĄ POLSKIEJ SZKOŁY W OLBRACHCICACH

Nie są żadnymi kopciuszkami

Beata Schönwald

Wasza szkoła obchodzi w tym roku 190-lecie istnienia. Przez wszystkie te lata była szkołą małoklasową. Czy to dowód na to, że nawet mała szkoła może przetrwać stulecia?

– Jestem przekonana, że tak, bo istnienie tej szkoły w tym samym budynku, w tej samej gminie właśnie to potwierdza. Jest też dowodem na to, że nie należy rezygnować nawet wtedy, kiedy przyjdą mniej pomyślne lata. Był czas, kiedy mieliśmy w szkole tylko 7 uczniów. Teraz jest ich 16, a w przyszłym roku ma być jeszcze więcej.

Mała liczba uczniów w szkole czasami budzi wśród rodziców obawy związane z nauką w klasach łączonych. Czy klasy łączone są dobre dla każdego dziecka?

– Uważam, że tak. Uczę tutaj pra-

wie trzydzieści lat i doświadczenie mi mówi, że wszystkie dzieci, nawet te najtrudniejsze pod względem zachowania czy też wymagające specjalnej uwagi, po pewnym czasie wdrażają się w system nauczania klas łączonych. Nie dość, że im to nie przeszkadza, to potrafią czerpać z tego korzyści. Uczą się samodzielności i koncentracji. Oczywiście, że jednym wcześniej się to udaje, a innym później. Mogę jednak powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że po pięciu latach nauki w klasach łączonych opuszczają mury naszej szkoły samodzielne i pewne siebie i później bez problemu wtapiają się w środowisko klasowe w nowej szkole. Należy też dodać, że szkoły małoklasowe nie są żadnymi kopciuszkami. Jesteśmy tak samo dobrze wyposażeni, jak duże szkoły i nie mamy się czego wstydzić.

Czasem słyszymy jednak zarzut, że w małych klasach uczniom brakuje konkurencji.

– Nie zgadzam się z tym twierdzeniem, bo to uczeń sam dla siebie jest konkurencją i nauczyciel powinien odpowiednio do jego możliwości podnosić mu poprzeczkę. Poza tym brak anonimowości, który jest tak typowy dla małych

• Jolanta Kożusznik wierzy, że małoklasówki mają szansę, by trwać przez stulecia. Fot. Beata Schönwald



zresztą o wiele więcej mocnych argumentów. Czy może pani na przykładzie swojej szkoły wymienić chociaż niektóre?

– Rozpocznę od wspomnianej samodzielności. Od samego początku prowadzimy zajęcia w grupach. Lekcje rozpoczynamy wspólnie, a potem uczniowie pracują już według klas. Kiedy akurat robią coś samodzielnie, mogą wychodzić z ławek, korzystać ze słowników i encyklopedii czy nawet zapytać o coś kolegi. Dla nauczyciela zorganizowanie takich zajęć na pewno nie jest łatwe, ale z pewnością się ciągnie, bo to rozwija, zm-

szkół, nie pozwala się obawiać, że dzieci czegoś się nie nauczą. Tak samo już w załączku jesteśmy w stanie wyłapać wszelkie przejawy rodzącej się sztywności i natychmiast na nie reagować.

Za małymi szkołami przemawia

sza do niezwyklej aktywności i wyzwała w nim kreatywność. Z drugiej strony uczeń też nie może przysypiać na laurach, bo w małej grupie nie jest w stanie schować się za kolegę, spłynąć z tłumem. W szkołach małoklasowych dzieci są na okrągło wzywane do odpowie-

dzi, co z drugiej strony powoduje, że wywołanie do tablicy nie jest powodem do stresu, ale czymś naturalnym. Teraz, kiedy zbliżają się zapisy do klas pierwszych, warto też wspomnieć, że w przypadku małoklasówek łatwiejsze jest dla dzieci przejście z przedszkola do szkoły. To dlatego, że przedszkole i szkoła zwykle działają pod jednym dachem. Dla sześciolatka pójście do szkoły nie jest więc krokiem w nieznane.

O małych szkołach mówi się, że są jak rodzina. Czy w tym składniad utartym już powiedzeniu tkwi głębszy sens?

– Z całą pewnością tak, bo w rodzinie też spotykają się dzieci w różnym wieku i różne pokolenia, które nawzajem się wzbogacają, wspierają i szanują. Kiedy dziecko przychodzi z przedszkola do pierwszej klasy, spotyka starszych kolegów. Są dla niego wzorem i stara się ich naśladować. Starsi uczniowie odczuwają z kolei pewną satysfakcję z tego, że potrafią pomóc, doradzić, że wiedzą, jak co należy zrobić. To ich dowartościowuje, a równocześnie uczy ich tolerancji wobec młodszych, słabszych czy mniej zdolnych. Mała szkoła, podobnie jak rodzina, nie lansuje tylko najlepszych, ale daje szansę wszystkim. W każdym dziecku stara się ponadto odkryć jakiś talent. Nie kieruje się też zasadami typowej dla dzisiejszych czasów walki na łokcie, ale stwarza odpowiednie warunki do przekazywania dzieciom właściwych modeli moralnych. ▲

●●●

mała szkoła, podobnie jak rodzina, nie lansuje tylko najlepszych, ale daje szansę wszystkim

Mapa powstała dzięki ludziom

Michał Milerski, znany „łowczorz” z Nydku, podjął się wraz z ojcem opracowania mapy gminy z pierwotnymi gwarowymi nazwami. Gmina sfinansowała projekt ze środków grantowych Rady Rządu ds. Mniejszości Narodowych. Pierwsza wersja mapy jest gotowa.

Mamy przed sobą mapę „Nydek po naszymu”. Bardzo się ona różni od oficjalnej czeskiej mapy?

– Korzystaliśmy między innymi z mapy Nydku z 2006 roku. Są na niej niektóre miejscowe nazwy, przejęte z map katastralnych, ale, po pierwsze – jest ich dużo mniej niż na naszej mapie z nazwami gwarowymi, po drugie – niektóre tłumaczenia nie odpowiadają pierwotnym nazwom, a po trzecie – niektóre nazwy osadzono w niewłaściwych miejscach. To wszystko chcieliśmy poprawić i uzupełnić. Nydek jest rozległą wioską, o bogato ukształtowanym terenie i stąd się bierze to bogactwo nazw, które służyły ludziom do orientacji. W dzisiejszych czasach używane są coraz częściej GPS-y i mapy satelitarne, natomiast stare nazwy wychodzą z użycia. Naszym zamiarem było ocalenie ich od zapomnienia.

Istniejące mapy niewiele wam pomogły. Z czego więc korzystaliście?

– Jednak i mapy się przydały. Zwłaszcza te stare, wojskowe z austriackich czasów. Korzystaliśmy też z „Wędrówek nazewniczych”, które jakiś czas temu pokazywały się w „Zwrocie” czy z „Historii osadnictwa w Beskidzie Śląskim” Franciszka Popiołka. Jednak najważniejszym źródłem byli ludzie, którzy mieszkają w konkretnych miejscach i którzy pamiętają jeszcze ich dawne nazwy i do dziś je używają. To właśnie oni pomogli prawidłowo ułożyć je na mapie.

Spodziewam się, że im starsi mieszkańcy, tym lepiej byli zorientowani?

– Pokolenie moich rodziców, dzisiejszych 70-latków, dobrze się jeszcze orientuje, natomiast fenomenalną pamięć mają niektóre osoby 80-90 letnie. Na Soszowie byliśmy z panią Janickową, która ciekawie opowiadała nam o tych miejscach i ich historii. Ta kobieta urodziła się jeszcze w „kurloku”, czyli domu bez komina. Na jej przykładzie widać, do jak olbrzymich zmian doszło w Nydku na przestrzeni życia jednego człowie-



• Michał Milerski z mapą. Widok z Dziółu w kierunku Góry, w tle osady Kónty i Pod Oстрыm, lasy Bucznik i Zołupi, na horyzoncie nydecki Ostry. Fot. DANUTA CHLUP

ka. Na Filipce pomagał nam pan Widenka. Każde miejsce ma swoje go znawcę. Gorzej, kiedy tych ludzi zabraknie. To też jeden z powodów powstania tej mapy.

Jakie jest pochodzenie dawnych nazw?

– Bardzo różne. Część z nich ma związek z ukształtowaniem terenu. Są Kympe, Kymпки, Pyntrziska, Padoły, Na Dziurach, Za Snózóm, Łyng czy Mokradla. Ciekawe są nazwy lasów: Kamiynny, Krogulczy, Paprutny, Bucznik, Dómbkula czy

też Zorolny, czyli znajdujący się za polami uprawnymi. W końcach nydeckich dolin mamy nazwy związane z najstarszym, szałaińskim osadnictwem. Na Górze są Koszorki, na Głuchowej Kolybiska, a na Strzelmej Kiczera. To nazwy wołoskiego pochodzenia. Znajdziemy także nazwy świadczące o tym, że Nydek dostarczał surowców do huty najpierw w Ustroniu, a potem w Trzyńcu. Foroty to miejsce, gdzie sypano wydobytą rudę, w Milyrzu wypalano węgiel drzewny. Ludzie nadawali także nazwy

według różnych wydarzeń. Przy drodze do Bystrzycy znajduje się Gynsio Krziwda. Wzięła się stąd, że gęsi, które przechodziły tędy przez drogę do potoka Głuchówki, wpadały często pod koła wozów, a później samochodów. Mamy również nazwy związane z nazwiskami mieszkańców.

Doliczyłam się na mapie przeszło 100 nazw. To nie wszystkie?

– Są jeszcze luki, które trzeba uzupełnić. Wiem, że niektóre nazwy występowały w Nydku, lecz nie wiem, gdzie je umiejscowić. Mapa trafi teraz do mieszkańców z prośbą o jej sprawdzenie i uzupełnienie. Po przeprowadzeniu konsultacji i wprowadzeniu uwag, które do nas wpłyną, wydrukujemy udoskonaloną wersję mapy. Będzie dostępna w postaci drukowanej i elektronicznej, duża mapa zostanie zainstalowana na rynku. Uważam, że znajomość miejscowych nazw i ich używanie zbliża mieszkańców do siebie nawzajem, pomaga nam nie tylko w orientacji, ale też w porozumiewaniu się między sobą i ma znaczenie dla budowania wspólnoty lokalnej. Ponadto pierwotne nazwy są świadectwem historii naszej wioski i języka tu używanego. (dc)

SPORT

» Jesteśmy jak jedna wielka rodzina «

To były piękne igrzyska w pięknym miejscu na mapie Polski. Krynica zdała egzamin, a ja cieszę się podwójnie, bo udało nam się wywalczyć pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej – powiedział w rozmowie z „Głosem” Henryk Cieślak, szef reprezentacji Polaków w RC startującej w XIII Światowych Zimowych Igrzyskach Polonijnych w Krynicy pod szyldem PTTs „Beskid Śląski”.

Janusz Bittmar

Pierwsze miejsce w letnich igrzyskach w Toruniu 2017, pierwsze miejsce w zimowej odsłonie w Krynicy. Czy to nie przesada, kiedy powiem, że jesteśmy polonijną potęgą sportową?

– Może tak być. W poprzednich zimowych igrzyskach w Arłamowie w Bieszczadach zajęliśmy w klasyfikacji medalowej drugie miejsce. Nie ukrywam, że wracaliśmy wówczas na Zaolzie z lekkim niedosytem. Po dogłębnej analizie sekcji sportowej PTTs „Beskid Śląski” doszliśmy do sedna problemu: po prostu na głowę bili nas w Arłamowie Litwini w konkurencjach biegowych. Czyli założenia, którymi kierowaliśmy się podczas przygotowań do tegorocznych igrzysk w Krynicy, uwzględniały właśnie nacisk na mocną ekipę biegaczy, ale także alpejczyków. I to się właśnie w Krynicy udało. Nasi biegacze wywalczyli w Krynicy drużynowe złoto i za to należą im się wielkie brawa. Podobnie jak z całego serca podziękowałem naszym hokeistom za złoto zdobyte w turnieju hokejowym. Zbyszek Worek z Markiem Glacem i Bogdanem Piwko przygotowali zespół wyśmienicie do kluczowej konfrontacji z Rosją.

Operacja pod kryptonimem „biegówki” zdała egzamin. Co ciekawe, w naszej ekipie liczyli się w biegach najbardziej doświadczeni zawodnicy...

– Doświadczenie rzeczywiście procentowało. Złote medale wywalczyli Wawrzyniec Fójcik, Jana Kawulok, Leon Ćmiel, a przede wszystkim trzykrotnie złoty Władysław Czudek, który powiedział mi znamienne słowa: „Heniu, więcej dla drużyny nie mogłem zrobić”. Od lat jesteśmy najlepsi w dyscyplinach alpejskich, ale tegoroczne wyniki z biegówek przerosły najśmielsze oczekiwania. Co do alpejczyków, wiedziałem, że będzie dobrze. W konkurencji slalomu open równoległego w rankingu 32 najlepszych czasów przejazdu zmieściły się raptem cztery panie i dwóch panów z innych krajów. Czyli w gronie 32 zawodników tylko sześć nazwisk pochodziło spoza Zaolzia, z innych polonijnych reprezentacji. To brzmi dumnie i pokazuje, że narciarstwo alpejskie cieszy się w naszym kraju dużą popularnością.

Igrzyska polonijne od wielu lat wpisują się w klimat imprezy rodzinnej. Czy ten trend utrzymał się również w Krynicy?

– Nasze prośby skierowane do rodzin z dziećmi nie poszły na marne. W Krynicy znów pokazaliśmy się jako zwarta ekipa, w której młodzież ma wiele do powiedzenia. Świetny, młody narybek w slalomie i biegach zaprezentował się



• Henryk Cieślak ze złotych pucharem z Krynicy. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

...
W Krynicy
znów
pokazaliśmy
się jako zwarta
ekipa, w której
młodzież
ma wiele do
powiedzenia.

choćby podczas ostatniego Zjazdu Gwiazdzistego.

Przed nami letnia odsłona igrzysk polonijnych. Już wiadomo, że w przyszłym roku igrzyska zagospodarują Trójmieście, a bazą z dużym prawdopodobieństwem będzie Gdynia. Czy nie obawiasz się zatrzęsienia zgłoszeń?

– To raczej pewne, że atrakcyjna lokalizacja nad Bałtykiem wpłynie na liczbę zgłoszeń. Dla nas są to jednak przyjemne zmartwienia, gorzej, gdyby brakowało zainteresowania ze strony zaolziańskich sportowców. A jest zgoła odwrotnie, co świadczy o wysokiej randze igrzysk polonijnych. Będzie się jednak trzeba głęboko zastanowić na zebraniach naszej sekcji sportowej, jak dobierać kategorie, żeby mieć wszystkie konkurencje dobrze obsadzone. Wspomnę Krynice, gdzie poza jedną

osobą nie liczyliśmy się w snowboardzie, który jest skądinąd trendy, popularny zwłaszcza wśród młodych osób i przyznam się, że spodziewałem się lepszej obsady. Takiego błędu nie chcemy popełnić w Gdyni.

Rok 2019 będzie powrotem do Krynicy, czy też może Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” postawi na inny zimowy region Polski?

– Na ostateczną decyzję trzeba jeszcze poczekać. W Krynicy pojawiły się oczywiście mocne głosy, żeby za dwa lata wrócić w to miejsce, ale ja osobiście jestem za zmianą. Moim zdaniem gospodarze igrzysk powinni się zmieniać. Ja optuję za Karkonoszami, bo infrastruktura w Karpaczu i okolicy też jest na wysokim poziomie. Igrzyska zimowe w Karkonoszach w przeszłości zorganizowano nawet w trudnych warunkach atmosferycznych, przy dodatnich temperaturach. Krynica jest na topie, ale jeśli już muszę powiedzieć „ale”, to twierdzę, że w tegorocznych igrzyskach zabrakło bardzo ważnego elementu, a mianowicie wioski olimpijskiej z prawdziwego zdarzenia. Wioska powinna być tam, gdzie się rozdaje medale. W Krynicy przygotowano prowizorkę, bo w foyer hotelu Krynica, gdzie codziennie wieczorem odbywały się ceremonie medalowe, było tak ciasno, że czuliśmy się jak sardynki. To był błąd i nie omieszkam zwrócić na to uwagi podczas najbliższego spotkania grupy konsultacyjnej. Tym bardziej, że w Krynicy była szansa na znalezienie większej przestrzeni dla wioski olimpijskiej, ale najwidoczniej zlekceważono sprawę.

49

medali zdobyła w Krynicy reprezentacja Polaków w RC. Dokładnie to 21 złotych, 11 srebrnych i 17 brązowych kruszców

W porównaniu do Arłamowa sprzed dwóch lat, tym razem wioska olimpijska praktycznie nie istniała.

Jednak Zaolziacy potrafili sobie poradzić z tym problemem...

– Nasza ekipa jest jak jedna wielka rodzina. Faktem jest, że 60-70 procent uczestników się powtarza, ale to pozytywny znak. Wiemy, czego możemy się od naszych sportowców spodziewać. Igrzyska polonijne nie celują tylko w medale. Dla uczestników to świetna okazja do nawiązania międzynarodowych przyjaźni, integracji polonijnej. Nasza zaolziańska drużyna pokazywana jest jako przykład. Wspólnie biesiadujemy, analizujemy sukcesy i niepowodzenia, nie zamykamy się tylko w hotelu. I większość członków ekipy uświadamia sobie, że na igrzyskach nie startuje tylko dla własnej przyjemności, ale reprezentuje też barwy „Beskidu Śląskiego” i Polaków w Republice Czeskiej. Nie jest to wyjazd prywatny. W momencie, kiedy uczestnik przystępuje na te warunki gry, w dodatku otrzymuje 50 procent zniżki z pobytu, który udało mi się wywalczyć dla naszej ekipy (Litwa chociażby miała dużo drożej – przyp. J. B.), musi przyjąć nasz regulamin. Niestety w tym roku pojawił się jeden eksces, ale wyjaśniliśmy sobie sprawę i tyle w temacie. Podkreślam, nie chodziło o problem z alkoholem, ale o kwestię finansową.

Sukces w Krynicy smakuje podwójnie...

– Jak już informowałem „Głos” na swoich łamach, „Beskid Śląski” został doceniony również na najwyższych szczeblach władz w Polsce. Otrzymaliśmy na Wawelu honorowy dyplom w roku 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Jak napisano w oświadczeniu, w dowód uznania za wieloletnią pracę na rzecz budowania i rozwijania polonijnych środowisk sportowych w Republice Czeskiej. To piękny gest i wielka dla nas nobilitacja. Chciałbym w tym miejscu podziękować wszystkim moim współpracownikom, zaolziańskim sportowcom, a także wam, dziennikarzom, za dotychczasową pomoc i zaangażowanie. ▲

Honorowy dyplom dla PTTs „Beskid Śląski” w dowód uznania za wieloletnią pracę na rzecz budowania i rozwijania polonijnych środowisk sportowych w RC.





Kamil Stoch wciąż jest głównym faworytem do wygranej w Raw Air
Apoloniusz Tajner, prezes PZN, ocenia szanse lidera PŚ w skokach narciarskich przed dzisiejszym konkursem w Lillehammer

Sparta po karwińsku, Kučera po dacie ważności

Trwa świetna passa piłkarzy Karwiny, którzy w sobotę zremisowali 1:1 ze Spartą Praga i wiosną w Het Lidze jeszcze nie zasmakowali goryczy porażki. Na dnie tabeli bez zmian – czerwoną latarnią jest nadal Banik Ostrawa, w którym po niedzielnej porażce z Jabluncem odwołano trenera Radima Kučera. Jego następcą został Bohumil Páník.

...
Strach jest największym wrogiem piłkarzy. Karwiniacy zaczęli grać w piłkę dopiero wtedy, kiedy poznali, że diabeł nie taki straszny, jak go malują.

Janusz Bittmar



• Tomáš Wágner i jego kluczowa kiwka w meczu ze Spartą. Fot. IVO DUDEK

Sparta zaprezentowała się w Karwinie z nowym trenerem Pavlem Hapalem. W pierwszej połowie to goście mieli więcej z gry i prowadzili do przerwy 1:0. W drugiej odsłonie karwiniacy poukładali szyki, naciskali i w efekcie na pięć minut przed końcem zdobyli wyrównującego gola. Na granicy spalonego spod opieki obrońców uwolnił się Wágner i po szarży kiwnął również bramkarza. – Cieszę się z remisu. Sparta jest w lekkim kryzysie, ale to wciąż Sparta – powiedział „Głosowi” napastnik MFK Karwina. Dla Wágnera to piąta bramka w sezonie. Podopieczni trenera Josefa Muchy w pierwszej odsłonie zagrali zbyt bojaźliwie i poskutkowały dopiero mocne słowa trenera w szatni. – Faktycznie, w pierwszej części spotkania zabrakło nam większej zadziorności i odwagi. Moje pretensje trafiły jednak do piłkarzy, bo po zmianie stron zagraliśmy znacznie lepiej – stwierdził szkoleniowiec MFK Karwina, Josef Mucha.

Dla obu trenerów sobotni pojedynek miał szczególny wydźwięk. – Znamy się jeszcze z czasów wspólnej gry w Sigmie Olomuniec. Nie ukrywam, że jestem pod wrażeniem wiosennej progresji Karwiny – zdradził nam Pavel Hapal, który w zeszłym tygodniu zmienił przy sterze Sparty włoskiego trenera Andreę Stramaccioniego. Były szkoleniowiec reprezentacji Słowacji U21 zdaje sobie sprawę z powagi kryzysu, w jakim znalazła się Sparta. – Piąte miejsce w tabeli nikogo nie napawa optymizmem. Z tym faktem trzeba się zmierzyć, a nie uciekać przed strachem i odpowiedzialnością – zaznaczył. Znakomity mecz w barwach Karwiny zaliczył stoper Pavel Dreksa, który po powrocie z Baku szybko zaaklimatyzował się w drużynie. – Szkoda remisu, bo Sparta była w naszym zasięgu. Tak agresywnie, jak w drugiej połowie, powinniśmy byli grać przez cały mecz – stwierdził Dreksa, który do rozmowy przy-

HET LIGA
MFK KARWINA – SPARTA PRAGA 1:1
Do przerwy: 0:1. Bramki: 87. Wágner – 24. Kanga. Karwina: Le Giang – Čolić, Dreksa, Hošek, Eismann – Janečka (71. Weber), Panák – Voltr (65. Šisler), Budínský, Kalabiška (54. Lingr) – Wágner.
JABLONEC – OSTRAVA 2:0
Do przerwy: 0:0. Bramki: 52. Doležal, 78. Jovovič. Ostrava: Laštůvka – Pazdera (75. Diop), Psyché, Procházka, Fleišman – Jirásek, Hlinka – Fillo, Hrubý (58. Baroš), Granečný (46. de Azevedo) – Poznar.
Lokaty: 1. Pilzno 48, 2. Slavia Praga 41, 3. Olomuniec 36,... 9. Karwina 22, 16. Ostrava 12 pkt.

prowadził również swojego trzyletniego syna. W Baniku Ostrawa po kolejnej przegranej, tym razem z Jabluncem 0:2, miarka się przebrała. Ostrawianie na boisku Jablonca w pierwszej połowie zmarnowali dwie czyste okazje, w drugiej po kiksach w obronie sami stracili dwie bramki. Kučera spał na walizkach od listopada ub. roku, ale władze Banika odważyli się posprzątać w swoim hotelu dopiero w marcu. Na chwilę

obecną Banik traci do strefy zapewniającej pierwszoligowy byt siedem punktów. Poniedziałkowy trening poprowadzili w Ostrawie asystenci Bronislav Červenka i Ivo Gregovský. Schedę po Kučeře przejmie jednak w Ostrawie doświadczony Bohumil Páník, który zimą stracił posadę w Zlinie. Páník, który prowadził Banik w jesiennym sezonie 2010/2011, w przeszłości trenował też Pogoń Szczecin i Lecha Poznań.

Nikt nie sprzedaje tanio skóry

Regularnej porcji wrażeń do-rzekali się w weekend kibice drugoligowego futbolu. Piłkarze Trzyńca wrócili z Pragi z punktem w kieszeni, remisując bezbramkowo na Strahowie z Olympią Praga. Na grząskiej murawie obie drużyny miały kłopoty z grawitacją. Dwie dogodne sytuacje zmarnował trzyński pomocnik Šimon Šumbera. W jednym przypadku piłkę w ostatniej chwili wybili z linii bramkowej obrońcy. Sytuacja w górnej strefie tabeli



Fot. fotbaltrinec

po niedzieli jeszcze bardziej się zapętliła. Prowadzi Opawa, na fotele wicelidera awansowała Przybram, a Trzyniec zajmuje trzecie miejsce. Kandydatów do awansu jest wielu. Nie rezygnują wciąż Czeskie Budziejowice i Hradec Králové, a więc w wiosennej części sezonu możemy się spodziewać atrakcyjnej dramaturgii. – Losy drugiej ligi rozstrzygną się w ostatnich pięciu kolejkach. Nikt nie sprzedaje tanio skóry, włącznie z nami – zadeklarował

szkoleniowiec Trzyńca, Jiří Neček (na zdjęciu). Po niedzielnym odwołaniu ostrawskiego trenera Radima Kučery pojawiły się spekulacje, że właśnie Neček przejmie w tym tygodniu drużynę Banika. Karel Kula, dyrektor sportowy FK Fotbal Trzyniec, uspokoił wczoraj podbeskidzkich kibiców. – Neček ma ważny kontrakt z naszym klubem. Pozostaje pod Jaworowym, zresztą nikt nie dzwonił do nas w tej sprawie – powiedział „Głosowi” Kula.

Ruszą hokejowe ćwierćfinały
Hokeiści odliczają godziny do startu ekstraligowego ćwierćfinału. Stalownicy Trzyniec dziś i jutro podejmują w Werk Arenie drużynę Pardubic, z kolei Witkowice zmierzają się w Ostrawie z obrońcami tytułu, Kometą Brno. Pardubice są wymagającym rywalem, ale na tym etapie rozgrywek każdy jest mocny – stwierdził szkoleniowiec Trzyńca, Václav Varaďa. Stalownicy zakończyli fazę zasadniczą na trzecim miejscu, Pardubice na szóstym, ale znawcy tematu wiedzą, że te liczby w play off niewiele znaczą. – Zaczynamy od zera. Kluczowe będą od razu pierwsze dwa mecze w Werk Arenie – zaapelował do kibiców gwiazdor trzynieckiej drużyny, napastnik Martin Růžicka. W Ostrawie zamierzają zgotować prawdziwe piekło Komecie Brno. – Awansowaliśmy do play off po czterech latach posuchy. Oczekiwania są ogromne – stwierdził trener Witkowic, Jakub Petr. Ostrawianie, którzy zaliczyli jeden z najlepszych sezonów zasadniczych w historii klubu, celują wysoko pomimo skromnego budżetu. – Liczę na gorącą atmosferę, która ugotuje rywala – stwierdził Petr.

TRZYNIEC – PARDUBICE
(dziś 17.20, jutro 17.00)
WITKOWICE – BRNO
(dziś 17.30, jutro 18.20)

W SKRÓCIE

ZEPSUTE SPRAWDZIANY GENERALNE. Dywizyjni piłkarze Hawierzowa przegrali w sprawdzianie generalnym przed startem wiosennej rundy z trzecioligowym Kromieryżem 0:5. To niezbyt dobra wiadomość, zakładając, że w najbliższy weekend podopieczni trenera Mirosława Matušoviča zmierzają się w dywizyjnych derbach z Piotrowicami. Lokomotywa Piotrowice z kolei przegrała na sztucznej trawie w Orłowej z polskim klubem KS Wisła 3:4. Bramki dla Piotrowic zdobyli Dayero (2) i Bajzáth. W weekend pauzowali piłkarze Bogumina, którzy przymierzają się do niedzielnego meczu z Jeseníkiem.

FNL OLYMPIA TRZYNIEC 0:0

Trzyniec: Paleček – Ilko, Čelůstka, Reintam, Bedecs, Janoščin – Išvölt (73. Janošík), Vaněk, Buchvaldek (87. Joukl), Šumbera – Dedič.
Lokaty: 1. Opawa 34, 2. Przybram 32, 3. Trzyniec 31 pkt.

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 12. 3. 2018

Cieszyn, ul. Zamkowa		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,161	0,167
EUR	4,160	4,220
USD	3,370	3,470

Bielsko-Biała, CH Auchan		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,162	0,167
EUR	4,140	4,240
USD	3,350	3,450

Czeski Cieszyn, dworzec		
	kupno	sprzedaż
PLN	6,020	6,200
EUR	25,300	25,900
USD	20,500	21,200

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 12. 3. 2018

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	4,41 zł
ON	4,32 zł
LPG	1,87 zł

Cieszyn, Circle K	
E95	4,51 zł
ON	4,41 zł
LPG	2,05 zł

Cieszyn, Shell	
E95	4,47 zł
ON	4,37 zł

Zebrzydowice, Orlen	
E95	4,54 zł
ON	4,46 zł

Czeski Cieszyn, Shell	
E95	30,40 kc
ON	29,20 kc

(wik)

Ogłoszenia do „Głosu”

przyjmowane są w dni powszednie:

• W redakcji „Głosu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live • W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stenawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz • W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Sněhová královna (13, godz. 10.00);

▲ O zbójniku Ondraszku (14, 15, godz. 8.30, 10.00);

SCENA CZESKA – HAWIERZÓW: Večer tříkrálový (13, godz. 19.00);

▲ **CZ. CIESZYN:** Hrátky s čertem (14, godz. 10.00);

▲ **CZ. CIESZYN:** Večer tříkrálový (15, 16, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum:

Pszczółka Maja. Miodowe igrzyska (13-15, godz. 16.00); Paula (13, godz. 17.30); Tátova volha (13, 14, godz. 19.00); Žyczenie śmierci (13, godz. 20.00; 14, godz. 17.30, 20.00); Coco (15, godz. 16.00); Tomb Raider (15, godz. 19.00); Tlumočník (15, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Czarna Pantera (13, godz. 17.15; 14, godz. 19.30); (12, godz. 20.00); Złe mamuśki 2 (13, godz. 20.00); Potworna rodzinka (14, godz. 17.15); Tomb Raider (15, godz. 17.30); Nieznajomi. Ofiarowanie (15, godz. 20.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Věčné tvá nevěrná (13, 14, godz. 17.30); Na krańcu świata (13, 14, godz. 20.00); Tomb Raider (15, godz. 17.30); Nieznajomi: Ofiarowanie (15, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Królowa Śniegu. Tajemnica (14, godz. 17.30); **CIE-SZYN – Piast:** Ted i mapa skarbów (13-15, godz. 15.00); Kobiety mafii (13-15, godz. 16.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzy-niec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.15 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru MK PZKO Czeski Cieszyn-Centrum zaprasza na spotkanie widzów z aktorami Sceny Polskiej oraz „Bajki” Teatru Cieszyńskiego do Czytelní i Kawiarni „Avion” w dniu 19. 3. o godz. 17.00. Rezerwacja miejsc konieczna.

DĄBROWA – Zarząd MK PZKO zaprasza członków oraz sympatyków na zebranie sprawozdawcze połączone z jubileuszem 70-lecia MK PZKO Dąbrowa w sobotę 17. 3. o godz. 15.00 do Domu Narodo-

Co nowego w sibickim PZKO?

Najważniejszymi punktami zebrania sprawozdawczego sibickich pezetkaowców, które odbyło się 9 marca, było złożenie wpisu do „Złotej Księgi PZKO” przez wieloletniego, byłego już gospodarza miejscowego domu i znanego kolekcjonera Władysława Szczyrbę. Ponadto przyjęto uroczyste nowych członków – Romana Czudka, ucznia hawierzowskiej przemysłówki i Gabriela Bonka, ucznia Akademii Handlowej w Cz. Cieszynie. Tym samym koło w Cz. Cieszynie-Sibica liczy 134 związkowców.

Ustalono również plan tegorocznych imprez. I tak – jajecznicza odbędzie się w piątek 18 maja, kolejna edycja ziemniaczanego „Kobzol Szoł” zgromadzi amatorów placów i stryków 8 września, a już niebawem, bo w przyszłą sobotę 24 marca, reprezentacja sibickich pezetkaowców będzie walczyć w turnieju bowlingowym – Memoriale im Jana Cymorka. Natomiast samo zebranie poprzedził, tradycyjnie już, występ artystyczny najmłodszych – uczniów polskiej szkoły w Sibicy. Z powodu szalejącej tam grypy zamiast dziewiętnastoorga dzieci pojawiły się tylko dwie dziewczynki, ale i tak zachwyciły one publiczność solowymi występami. Były to Ewa Heczko i Miriam Brózda, uczennice drugiej klasy. Warto również wspomnieć, że w zebraniu uczestniczyło dwóch członków Zarządu Głównego PZKO: wiceprezes Andrzej Suchanek i Stanisław Kotek. Jednakże ich obecność nie była dla sibiczian specjalnym zaskoczeniem, gdyż obydwaj od lat są aktywnymi działaczami miejscowego koła.

(jot)

wego. W programie występ Kame-ralnego Zespołu Śpiewaczego „TA Grupa” MK PZKO Czeski Cieszyn-Osiedle, sprawozdanie z działalności za rok 2017, plan pracy i budżet na rok 2018, multimedialna prezentacja 70 lat działalności MK PZKO.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Zapraszamy na zebranie sprawozdawcze MK PZKO, króre odbędzie się w niedzielę 18. 3. od godz. 15.30 w Domu PZKO. W programie występ młodzieży szkolnej, sprawozdanie z działalności koła za rok 2017 oraz koncert fortepianowy Emy Trávníček.

HAWIERZÓW-MIASTO – MK PZKO zaprasza na spotkanie klubowe 15. 3. o godz. 15.00 do świetlicy przy ulicy Horymíra 1511/9.

HAWIERZÓW-SUCHA – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 18. 3. godz. 15.00 do świetlicy PZKO. Po zebraniu zapraszamy na podróżniczą prelekcję państwa Bogumiły i Zbigniewa Przeczków.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie we wtorek 13. 3. o godz. 15.30.

KARWINA-STARE MIASTO – MK PZKO zaprasza 17. 3. o godz. 17.00 na projekcję pt. „Peru – magiczne Andy” grupy turystycznej „Gorole” do Domu PZKO.

MILIKÓW-PASIEKI – MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się w sobotę 17. 3. o godz. 15.00 w Domu

PZKO. W programie wystąpią dzieci ze szkół z Milikowa i Koszarzysk.

OSTRAWA – Zarząd MK PZKO zaprasza na spotkanie klubowe okazji Święta Pań, które odbędzie się we wtorek 13. 3. o godz. 17.00 w Kawiarni Literackiej „Academia” przy placu Masaryka.

PTTS „BŚ” – Zaprasza na Rajd ku źródłom Wisły, który odbędzie się 24. 3. Jeszcze są wolne miejsca. Odjazd autobusu z Karwiny o godz. 7.00, z Cz. Cieszyna o godz. 7.25, z Trzyńca od dworca kolejowego o godz. 7.40. Informacje o trasach na www.ptts-beskidslaski.cz lub pod nr. 608 620 424.

OFERTY

ŻALUZJE Z MONTAŻEM,
tel. 604 192 092.

GŁ-112

REMONTY ŻALUZJI,
tel. 604 889 394.

GŁ-113

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, TEATR CIESZYŃSKI, Ostrawska 67, Cz. Cieszyn: do 8. 4. wystawa Sylwii Dwornickiej pt. „Panie, panowie”. Czynna: po-pt: godz. 9.00-15.00 po uprzednim zgłoszeniu się na portierni teatru.

KARWINA, MIEJSKI DOM KULTURY, sala Mánesa, Osvobození 1639/43: do 4. 4. wystawa

twórczości Romany Taszkowej. Czynna: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00; wt, czw: w godz. 9.00-19.00.

POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE Karwina, ul. Frysztacka 55/17: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Karwina. Od soli do węgla”. Czynna: po, śr: w godz. 8.00-17.00, wt, czw: w godz. 8.00-14.00, pt: w godz. 8.00-12.00.

MUZEUM MIASTA TRZYŃCA I HUTY TRZYNIECKIEJ, Frydecka 387, Trzyńciec, DUŻA SALA WYSTAW: do 30. 3. wystawa kulek interaktywnych pt. „Pimplarium”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **Galeria Miasta Trzyńca, „Tri-sia”:** do 5. 4. wystawa Petra Duba pt. „Przestrzenie między obrazami”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **GALERIA „NA SCHODACH”:** do 25. 3. wystawa pt. „Salvador Dali – Zrození tekuté touhy”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2: stała ekspozycja pt. „Zanim powstało miasto”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** zaprasza 15. 3. o godz. 17.00 na wernisaż wystawy pt. „Duše hořící. Jaroslav Zahradník”. Czynna do 20. 5. po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964:** do 29. 7. wystawa pt. „Zkamenělý život”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeum 89:** do 29. 6. wystawa pt. „70 lat Muzeum Ziemi Cieszyńskiej 1948-2018”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn: do 22. 6. wystawa pt. „Polski duch wolności. Sto książek na stulecie odzyskania niepodległości”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-18.00; so: godz. 9.00-15.00.

MUZEUM DRUKARSTWA, Przy-stanek „Grafika”, Cieszyn, Głę-boka 50: 15. 3. o godz. 16.00 wernisaż wystawy Andrzeja Buchańca z Krakowa pt. „Ekslibrisy”. Czynna wt-pt: w godz. 10.00-16.00; so i nie: w godz. 14.00-18.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynne codziennie w godz. 9.00-17.00.

„Głos” jest finansowany ze środków

Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO KULTURY



SENÁT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKEJ



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Ostrawie




STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”



Do nabycia jest nowa książka o Polskim Związku Kulturalno-Oświatowym: „PZKO – 70 lat na straży dziedzictwa kulturowego Polaków w RC”. Można ją kupić w następujących miejscach: ZG PZKO, księgarnia państwa Wirthów w Cz. Cieszynie, Biblioteka Karwina oraz księgarnia Procházková w Trzyniecu.

WSPOMNIENIA



Wspomnienie jest formą spotkania.
Khalil Gibran

Dnia 14 marca minie druga smutna rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. CZESŁAWA CURZYDŁY

O chwilę cichych wspomnień proszą żona i syn z rodziną.


GŁ-155

W środę 14 marca minie 15. rocznica śmierci naszej Drogiej

śp. OLGI RELI
z Suchej Górnej

Msza w Jej intencji odbędzie się w środę 14. 3. 2018 o godz. 17.00 w kościele katolickim w Suchej Górnej. O chwilę wspomnień prosi wnuczka Ola z rodziną.

GŁ-156



Nie umarł, kto żyje w pamięci.


Dziś, 13. 3. 2018, minie 15. rocznica, kiedy opuścił nas Drogi

śp. GERHARD STUHLIK
z Karwiny

Z miłością i szacunkiem wspominają żona, córki i syn z rodzinami.

RK-030

NEKROLOGI



W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 8. 3. 2018 zmarła w wieku 79 lat nasza Kochana Matka, Babcia, Siostra, Szwagierka, Teściowa i Ciocia

śp. JANINA KLIMKOWA
z domu Łabajowa
zamieszkała w Koszarzyskach

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbył się w poniedziałek 12. 3. z kaplicy w Koszarzyskach. Zasmucona rodzina.

GŁ-154



Już ostatni za górami promień słońca zgasł, Zbawicielu zostań z nami, nie opuszczaj nas

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 9. 3. 2018 zmarł w wieku 98 lat nasz Kochany Tatuś, Teść, Dziadek, Pradziadek i Wujek

śp. ADAM RUCKI
zamieszkały w Trzyniecu-Łyżbicach

Pogrzeb Drogiego Zmarłego obędzie się w piątek 16. 3. 2018 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Trzyniecu na cmentarz w Łyżbicach. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-160



Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 10. 3. 2018 zmarł w wieku 94 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Szwagier, Wujek, Kolega i Sąsiad

śp. inż. STANISŁAW PRZYHODA
zamieszkały w Trzyniecu 1, Alšova 709

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 14. 3. 2018 o godz. 10.00 w kościele katolickim w Trzyniecu. Zasmucona rodzina.

GŁ-162

TYM ODDYCHAMY

Stężenie zanieczyszczenia powietrza pyłami PM 10 z dnia 12. 3. 2018

Czeski Cieszyn	17.0	Rychwałd	20.2
Hawierzów	14.1	Trzyniec	14.0
Karwina	14.1	Wierzniewice	28.7

PROGRAM TV

WTOREK 13 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.55** Prosto w oczy (film) **10.50** Pożyczka (film) **11.45** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Pali się, moja panno (film) **15.10** Doktor Martin (s.) **16.00** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Opowiadaj (s.) **20.55** Koniec poetów w Czechach (film) **22.40** W imię ojczyzny (s.) **23.35** Taggart (s.) **0.45** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Cudowna planeta **9.50** Doskonale zmysły zwierząt **10.45** Królestwo natury **11.15** Nie poddawaj się **12.10** Chcesz je? **12.15** Trabantem przez Amerykę Południową **12.40** Milczenie złotem **13.40** Ślady, fakty, tajemnice **14.10** Opowieść o lesie **14.40** Z kucharzem dookoła świata **15.35** Opuszczamy raj **16.25** Proces H – dzień piąty **17.20** Czerwoni prezydenci **18.15** Na własne nogi **18.45** Wieczorynka **18.55** Przez ucho igielne **19.25** Geografia świata **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Das Reich: Dywizjon śmierci Hitlera we Francji **20.55** Maszeruj lub giń **21.50** Dom z kart (s.) **22.40** Lotnicze katastrofy **23.25** Życie rozpoczyna się po setce.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.55** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.00** Dowody zbrodni (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Południowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.35** Weekend **22.40** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.35** Bez śladu (s.) **0.30** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA
6.15 Nexo Knights (s. anim.) **6.40** Psi patrol (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Złamane serca (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Ostro kurczak (s.) **21.35** Wydział zabójstw (s.) **22.55** Top Star magazyn **23.50** Policja w akcji.

ŚRODA 14 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.35** Stolik nocny **10.50** Opowiadaj (s.) **11.45** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wampir w wieżowcu (film) **15.00** Pr. rozrywkowy **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Inspektor Max (s.) **21.00** Cyrk Bukowsky (s.) **21.55** Ślady czasu **22.50** Zasadzka (film) **23.50** Kryminolog (s.).

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Domowe zwierzątka – dzikość serca **9.55** Rzym: niewidoczne miasto **10.50** Kapitulacja nazistowskich Niemiec **11.35** Propaganda w czasie II wojny światowej **12.20** Życie zaczyna się po setce **13.25** Nasza wieś **13.50** Muzyczne wędrówki **14.20** Folklorika **14.45** Europa dziś **15.15** Ohře z Vladimírem Čechem **15.45** Pogotowie lotnicze **16.10** Klucz **16.40** Maszeruj albo giń **17.35** Rumunia **18.25** GEN – Galeria elity narodu **18.45** Wieczorynka **18.55** Pieskie życie **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Podróż po chilijskich Rios i Lagos **21.30** Na własne nogi **22.00** Protektor (film) **23.40** Siostra Jackie (s.).

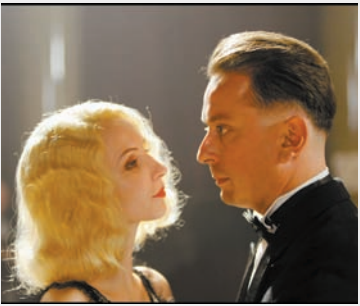
POLECAMY



• Koniec poetów w Czechach
Wtorek, 13 marca, godz. 20.55, TVC 1



• Dom z kart
Wtorek, 13 marca, godz. 21.50, TVC 2



• Protektor
Środa, 14 marca, godz. 22.00, TVC 2

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.00** Dowody zbrodni (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zamienimy się żonami **21.35** Wyspa Robinsona **22.35** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.35** Bez śladu (s.) **0.25** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA
6.15 Nexo Knights (s. anim.) **6.40** Psi patrol (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Czas przemysleń (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.45** Głina (s.) **23.55** Policja w akcji.

CZWARTEK 15 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.50** F.L. Věk (s.) **10.45** Niezwykłe losy **11.45** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.15** Pr. rozrywkowy **15.05** Doktor Martin (s.) **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Opowiadaj (s.) **20.55** Gejzer **21.25** Pr. dyskusyjny **22.25** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **23.10** Taggart (s.) **0.05** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Mene tekel **9.10** Opuszczamy raj **10.05** Z kucharzem dookoła świata **11.00** Nowe odkrycia w starym Egipcie **11.50** Śladami trzeciego ruchu oporu **12.15** Magazyn chrześcijański **12.45** Chcesz je? **12.50** Bogowie i prorocy **13.20** Grupa Maraton **14.05** Niezrealizowane projekty **14.30** Historia latającej twierdzy **15.15** Samoloty, które zmieniły świat **16.00** Powroty na łono natury **16.30** Rzym: niewidoczne miasto **17.25** Doskonale zmysły zwierząt **18.15** Podróż po chilijskich Rios i Lagos **18.45** Wieczorynka **19.00** Przygody nauki i techniki **19.30** Geografia świata **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Malta, wyspa pełna niespodzianek **20.55** Podróżomania **21.25** Trabantem przez Amerykę Południową **21.55** Kat nie czeka (film) **23.40** Queer.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Zamienimy się żonami **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.00** Dowody zbrodni (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.35** Bach! **22.10** Czarny świt (film) **0.05** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA
6.10 Lego Jurassic World: Ucieczka Indominusa (s. anim.) **6.40** Psi patrol (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Rafy miłości (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Ostro kurczak (s.) **21.35** Prima Partička **22.45** Tak jest, szefie! **23.50** Policja w akcji **0.50** Komisarz Rex (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



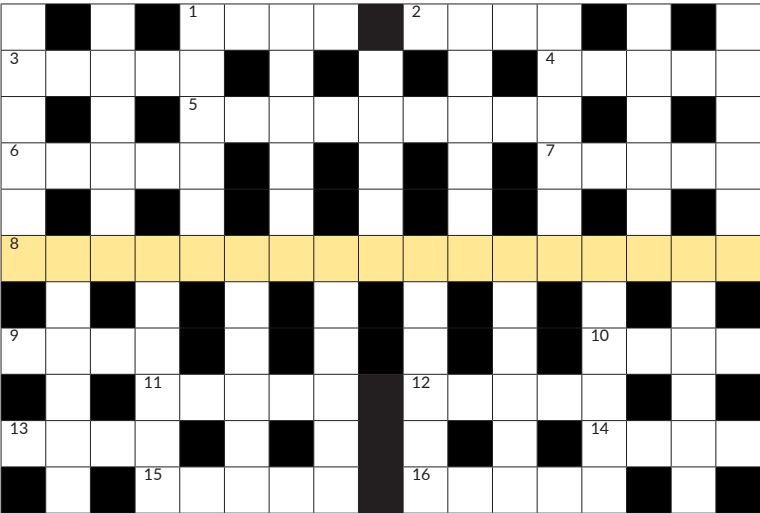
KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem dodatkowym krzyżówki kombinowanej jest do-kończenie złotej myśli Stanisława Jerzego Leca:
„Cenzor jest ...”

- Poziomo:**
- 1. 24 godziny
 - 2. gondola pod balonem
 - 3. gryzoń z Ameryki Południowej
 - 4. jezioro w Malawi
 - 5. wieloletnia roślina doniczkowa
 - 6. ortodoksyjny wyznawca islamu
 - 7. bagienna łąka
 - 8. ROZWIĄZANIE DODATKOWE
 - 9. książęcy ród z Ferrary
 - 10. literacka historia rodu
 - 11. kąpielisko morskie na Florydzie
 - 12. broń Dawida
 - 13. daleko mu do fachowca
 - 14. łobuz, chuligan
 - 15. sukulent z Meksyku
 - 16. drzewo z długimi igłami

Wyrazy trudne lub mniej znane: AGLAONEMA, AGUTI, ESTE

Pionowo (w kolejności alfabetycznej):
Wyrazy pięcioliterowe: MOTOR
Wyrazy sześcioliterowe: BAHAMY, BOLKÓW, CAMPUS, DIABEŁ, DUNLOP, FASADA, JACOBS, KUGUAR, ODEZWĄ, ÓSEMKA, ÓSMINA, SĄSIAD, TERASA, ZASADA, ZASTAW, ZNAMIEŃ. (BJK)



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowa-na książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 23 marca 2018 r. Nagrodę książkową za łamigłówkę z 27 lutego otrzy-muje **Wanda Żmija** ze **Stonawy**.

Rozwiązanie logogryfu lukowego z 27 lutego: SKELETON

NASI DZIAŁACZE

TOMASZ SUSZKA



Fot. DANUTA CHLUP

Mieszkam w Nydku i od 15. roku życia jestem związa-ny z tamtejszym Kołem PZKO. Do szkoły podstawowej chodziłem najpierw w Nydku (wtedy była tam jeszcze polska szkoła), a potem w Bystrzycy. Po Polskim Gimnazjum studiowałem na uniwersytecie w Ostrawie. Pracuję jako analityk. Wkrótce wyjadę na trzy lata do Chin, gdzie będę pracował w fir-mie partnera biznesowego mojego obecnego pracodawcy. To będzie dla mnie duża zmiana, będzie mi brakowało naszego środowiska, ale wrócę – a przynajmniej mam taką nadzieję.

Moja działalność w PZKO od początku związana była z ny-deckim teatrem młodzieżowym. Gram w nim już ok. dwudziestu lat. Wystawialiśmy krótkie ske-cze, ale też dłuższe spektakle, na przykład gwarowe Adama Waw-rosza. Z moich ciekawszych ról mogę wymienić Pinokia. W spek-taklu „Mordercza namiętność”, który miał premierę ponad rok temu, grałem Berniego, małżon-ka, który prócz żony ma też ko-chankę.

Prócz grania w teatrze staram się także w inny sposób uczestni-czyć w życiu Koła PZKO. Jestem członkiem zarządu. Bierzymy z ko-legami udział w „brygadach” pod-czas remontów i sprzątania Domu PZKO. Na imprezach PZKO-wskich i gminnych miewamy stoiska, w których też pomagam.

Moim kolejnym hobby, obok teatryku, jest muzyka rockowa.

Gram w kapeli w Gnojniku. Pier-wotnie kapela ta związana była z nydeckim teatrykiem, teraz gra już w innym składzie. **(dc)**

MEM DNIA

• Zakaz handlu w niedziele to nad Wisłą temat gorącej dyskusji, ale także wdzięczny temat do żartów. Jedni bowiem podchodzą do tematu na poważnie, inni komentują go z przymrużeniem oka. W sieci można znaleźć również wiele me-mów związanych z nową ustawą. Oto dwa z nich.

